

# Pawbeats, Rysy - feat. Zeamsone x Paluch

Pawbeats prezentuje utwór "Rysy" (feat. Zeamsone x Paluch). Premiera 8 września 2023 r.

Dziś mogę wspinać się na Grampiany, bo nie gram pijany już  
To nie te czasy, kiedy siedziałem przy mic'u, nagrany w chuj  
Dziś mam szacunek, do take'ów, tak jak do mamy słów  
Oni chcą wojny dla wersów, dla mnie przegrali już  
Nie odpowiadam na dissy, na bani rysy mam  
I rysuję mapę na szczyty, nie myślę jak zniszczyć świat  
Myślę, jak innych naprawić, pozbawić wszystkich wad  
Narysowałem obrazy, mapy, po szczyty skarb  
Mogę wspinać się na Grampiany, bo nie gram pijany już  
Szkocka Whisky dawno za mną, tak jak cały animusz  
Nie jestem dojrzały, dziecko we mnie pozostanie już  
Ale jak chcesz na imprezę ze mną, dziwko ani rusz  
Miałem parę tanich snów, ważących terabajty  
Więc nie mogłem zapamiętać ich, gdy wróciłem realny, drogich wspomnień  
Nie ważących nawet garści i Rysy  
(Z których, nie wyrosła takiej rysy)  
Nie mam mnie na szczycie, rysuję w zeszytach swą karierę  
Siedząc pośród tych co płaczą, dziś że nie wygrali Grammy  
Niektórzy na swoje Rysy wlecieli helikopterem  
Nie ma mnie na szczycie, ale jak tam dotrę, to nogami, słuchaj

Coraz wyżej, coraz wyżej, jestem tam (jestem tam)  
Coraz szybciej, coraz szybciej, każą nam (każą nam)  
Coraz wyżej, coraz wyżej, jestem tam (jestem tam)  
Coraz szybciej, coraz szybciej

Rysy na bani, potrafią tworzyć głębokie doliny  
Każda przeszkoda mnie tworzy, nikt się nie wiąże do liny  
W drodze ze szczytów, wychodzę gdzieś na spokojne równiny  
Bo nie wydarzy się większość, z tego o czym myślimy  
I tylko w samoobronie, potrafię używać siły  
Nie proszę armii o bronie, na drodze rozbijam miny  
Przebite strzałami dłonie, bo chronię głowy rodziny  
Oni się prują wciąż do mnie, bo na dnie mają wyżyny  
Życie gra w każdym tonie, chociaż czasem ostre jak brzytwy  
Pomagam bratu, jak tonie, stoję po stronie krzywdy  
Bez straty koła, milioner, choć na pół dzielimy zyski  
I kiedy stracę widownię, odzyskam spokój  
W życiu nie czekam na pogodowe okno  
Żeby zdobywać szczyty, musisz zejść w dół  
Wyprane brudy zostawiam i niech mokną  
Tarcia i ból, tworzą całe pasma gór

Coraz wyżej, coraz wyżej, jestem tam (jestem tam)  
Coraz szybciej, coraz szybciej (każą gnać)  
Coraz wyżej, coraz wyżej, jestem tam  
Coraz szybciej, coraz szybciej  
Coraz wyżej, coraz wyżej, jestem tam  
Coraz szybciej, coraz szybciej, każą gnać  
Coraz wyżej, coraz wyżej, jestem tam  
A jestem tam, jestem